

KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.

Dnia 18 (30) Marca. — Rok 1854.

N^o 85.

Jutro, ŚŚ. Balbiny i Kornelli.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, przed Ołtarzem Sgo JÓZEFA Oblubieńca N. MARJI PANNY, Protektora Zakonu *Augustjańskiego*, odprawioną zostanie konkluzyna Wotywa, kończąca Nabożeństwo cało-miesięczne.

Dziś *Paseja* w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś. JANA. Jutro w Kościołach XX. *Bernardynów* i *Dominikanów*.

Dyrekcja Ubezpieczeń. Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że na zasadzie upoważnienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, przez Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej pod d. 19/31 Lipca objawionego, przez Wielki Tydzień, Święta ZMARTWYCHWSTANIA PANSKIEGO poprzedzający, przyjmowanie składek od Ubezpieczonych, oraz wypłaty przyznane poszkodowanym, w Kassie Głównej Ubezpieczeń, jak niemniej przyjmowanie wniosków oraz wypłat wypowiedzianych kwot w Głównej Kassie Oszczędności, począwszy od włącznie 9 do dnia 17 Kwietnia r. b., zawieszono będą. — Radca Tajny, Prezes, Hra: Skarbek. — Naczelnik Kancelarii, *Lempicki*.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt 3ci za miesiąc Marzec, wyszedł z druku i zawiera: 1) Kościoły na *Pradze*; 2) Świat duchów; 3) Myśli Chrześcijańskie w pismach *Platona*; 4) O egzegezie racjonalistycznej w *Niemczech*; 5) Bibliografię duchową; 6) Kronikę Kościelną i Rozmaitości, a tu między innemi: o Zakładzie Panny *Klary* dla sierot w mieście *Sulejowie*, o Towarzystwie miłości bliźniego we *Lwowie*.

JO. Jenerał-Major Xiążę *Golicyn*, Naczelnik Wojskowy *Kaliszki*, wyjechał do *Kalisza*.

W przyszły Piątek, to jest w dniu 31 b. m. i r., przypada rocznica śmierci ś. p. Xiędza Jakóba *de Gueldre*; i w dniu tym odbędzie się w Kościele po-*Paulińskim* Sgo DUCHA, za duszę Jego, żałobne Nabożeństwo, które rozpoczętem będzie o godz. 9ej z rana.

Z dniem 1 Kwietnia, statki parowe *Płock* i *Włocławek*, zaczęły bieg swój między *Warszawą* i *Nieszawą*. Kursa te odbywać się będą sześć razy na tydzień. Wyjazd z *Warszawy* do *Nieszawy* o godz. 6ej rano, z *Nieszawy* do *Włocławka* na noc, o godz. 5ej wieczór, co dzień, wyjąwszy Niedziele. Z *Włocławka* do *Warszawy* o godzinie 4ej z rana, co dzień, wyjąwszy Poniedziałek.

Muzykalne dzienniki i wszystkie bez wyjątku gazety *Berlińskie*, rozbrzmiewają najentuzjastyczniejszymi uniesieniami i uwielbieniami dla dwóch genialnych współziomków naszych, braci *Wieniawskich*, a szczególnie *Henryka*, dla którego już wyrazów nawet im nie starczy, żeby mu okazać jak go wysoko cenią, jak ubóstwiają; *Józefowi* przyznają również ogrom genialności i wytrwałości technicznej, a żałują go jedynie, że najniwdzięczniejszy dziś w świecie wybrał sobie in-

strumient. Najsurowsi krytycy gazet muzycznych, za każdym koncertem więcej się zdumiewają, a koncertów tych. Publiczność coraz więcej się domaga, i nieprzebranymi tłumami nawiedza. W samej sali *Krolla*, najobszerniejszej na całą stolicę *Prus*, słynni ziomkowie nasi dawali już trzy koncerty, nie licząc już innych i dworskiego, na którym sam N. Król *Pruski* zachwycony grą *Henryka*, przemówił doń pochlebnie raczył. Pobyt tegoroczny *Wieniawskich* w *Berlinie*, jak widać z tego wszystkiego co tam o nich piszą, doprowadzi ich do najwyższego szczytu sławy *Europejskiej*, tem więcej i prędzej, że ciężka próba jaką młodzieńczemu skrzypkowi, przedstawiać się zdawał pobyt równoczesny w tem mieście *Vieuxtempsa*, jedynie tylko do świetności tryumfu i zwycięstwa *Henryka* przyczyniła się. Nie nasz tu sąd. Weźcie gazety *Berlińskie* i czytajcie. Niemcy głęboko sądzący, przechodzą niemal miarę w uniesieniach nad *Henrykiem*. Sumienni w muzyce *Berlińczycy*, najdrobiazgowiej grę jego rozbiegają, wszystkie właściwości jej oceniają; nareszcie w rezultacie ostatecznego rozbioru pod niebiosa ten cud sztuki wynoszą, ale swoją drogą nazwać go należycie w gazetach nie umieją. W *Deutsche Theater Zeitung*, nazywają go *Wiesniawskim*, zamiast *Wieniawskim*, ale swoją drogą krytyk, a krytyk prawdziwy powiada, że Artysta dzisiejszy dawno zasłużonemu wieńcem sławy ukoronowany, musi teraz podzielić się koroną swą, z młodzieńczym spółzawodnikiem, którego gra w niczem nie ustępuje grze jego, a częstokroć ogniem młodocianej piersi, i zapałem uroczego natchnienia nie raz ją w uczuciu i mistrzostwie prześciga, tak, że ten niedawno niedościgniony Mistrz skrzypiec, długo spokojny o swą sławę i z zimną powagą pewnością zawsze występujący, teraz widocznie w wystąpieniach publicznych okazuje, że mu w sercu struna spółzawodnictwa zadrżała, a smyczek rozdąsany, że mu jakiś zdobywca nowy, śmie laury dawne wydierać, namiętniej się rzuca, ale to nic nie pomoże. *Vieuxtemps* już dziś tylko skrzypiec xiążęciem, a *Henryk* zdobywcą. Wszystko to wyrazi nie nasze, a krytyka *Niemca*. Inny znów krytyk, z innej gazety powiada, że o *Paganinim* już teraz nie można mówić, że nie ma rywalów; szczegółowo rozbiega grę tego szatana skrzypiec, wykazuje jej tajemki w działaniu na publiczność i w mistrzostwie artysty, porównywa ją z grą *Henryka* i dziś już nie znajdują w żadnym punkcie niższości jego. Cóż powie przyszłość tak młodego Mistrza? Kompozycje *Henryka*, równie wysoko oceniają *Berlińczycy*, znajdując w nich mianowicie duch rzewności i tęsknoty tak wybitnie znamięnujący *Szopena*. My te wyrazy obcych dziennikarzy, zapisujemy tu na chwałę własną i ziomków naszych.

Wczorajszy wieczór przy ulicy *Grzybowskiej*, dany z powodu imienin Gospodyni domu W. A. Ł., policzyć możemy do najmilej spędzonych.

(Ar. n.) Zmarły przed kilkunastu dniami w 93 roku życia swojego, Chaim *Dawidsohn*, Nad-Rabin *Warszawski*, był przez pół wieku bardzo zamożnym Członkiem starozak: gminy tutejszej, i przez cały ten czas, obok hojnego przykładania się do wszelkich jej potrzeb, nie szczędził użytecznej pracy, jako należący do składu różnych Instytucji dobroczynnych. Nastąpione później smutne wypadki familijne, zniweczyły jego majątek; aż wreszcie w r. 1834, ustępując życzeniu gminy, objął posadę Nad-Rabina. Całe jego życie było nieprzerwanem pasmem wzorowej bogobojności i moralności, a chociaż dla siebie i rodziny był ostrym w obserwowaniu najdrobniejszych przepisów obrządkowych, zachował jednak w tym względzie wyrozumiałość dla innych i nie dawał nigdy powodu do rozdrażnienia umysłów postępowych. Wstrzeźliwość jego była rzadka i przykładna, pod pewnemi nawet względami stoiczna. Skojarzona z dobrem sumieniem i spokojnością umysłu, darzyła go czerstwością zdrowia aż do ostatnich lat życia, tak dalece, że nigdy okularów nie używał, i że przed 2ma dopiero laty, gdy mu nieco trudno było przeczytać pismo drobnym charakterem ułożone, rzekł do otaczających go: jużbym może potrzebował okularów, ale nie chcę się do nich przyzwyczaić. Poruczone sobie obowiązki Nad-Rabina, pełnił z taką sumiennością i mądrą rozważą, że kiedy nawet czasem ze swojego stanowiska duchownego, sprzeciwiał się musiał zdaniu i dążności z przekonaniem jego niezgodnym, czynił to jednak z tak łagodnym oporem i spokojną wytrwałością, że w końcu zdołał dopiąć celu swojego, bez zachwiania zgody w gminie. Pomimo zgrzybiałego wieku, któremu zwykle posępność i zniechęcenie, a w razie zmiany swobodnego i dobrego powodzenia na zawiste i zbyt ograniczone położenie, przykrość i zmartwienia towarzyszą, nie widziano nigdy ich śladu, ani w postępowaniu, ani w mowie zgasłego Nad-Rabina, który, jak już wspominałem, przez przeciąg pół-wiekowy, opływał w dostatki i sam dawał, a w ostatnich latach swojego, z miernej pensji żyć musiał. I ta błoga rezygnacja z całą przytomnością umysłu nie odstąpiła go, aż do chwili, w której BOGU oddał czystą duszę swoją. — T...

Z Szulmierzye.—Zbyt wiele drogich pamiątek, w swoim chroniąc sercu, pozostałych od chwil młodych pieszczonych, aby takowe odświeżyć, odnowić, rok zeszedł bawiłem na urlopie; w czasie tym, odbywałem podróże po Gubernji *Kijowskiej*, zwiedzałem Gubernję *Podolską* i Gubernję *Wołyńską*. W tym to mowie rodzinnym dla mnie zakątku, gdzie pierwsze niemowlęce uczyłem się stawiać kroki, gdzie przebył lata dziecińne i ukończył szkoły, w tych miejscach z wesołą myślą i prawdziwą przyjaźnią, witałem towarzyszy mých zabaw studenckich, i w takiej kolei czasu, zapędziłem się do *Szpawnowa*. Ta wieś znajduje się w Pcie *Rowieńskim*; w niej ulica strojnych domków, końcem jednym sięga ogrodu spacerowego, a po drugiej stronie Kościół Rzymsko-Katolicki, obok którego buduje się Kościół Prawosławny. Wdzięcznością napawam swą duszę z każdym wspomnieniem o tamiecznych mieszkańcach; grono młodych cichych dworzan, dobranych i złączonych jednością uczuć, pod okiem troskliwego na ten przedmiot Pełno-

mocnika! że ci z duszą szczerzej prostoty, i sercem uczciwym powitali ziomka, i chwile smutne swą gościunością umieli mu słodzić. Cześć wam Panowie! i tobie *Emerycie P. Żmijewski*, i tobie pocziwiy *Stasiu*! gdyż was szczerze pokochałem; zaś na drugiej ulicy za groblą zamieszkałej przez bogatych włościan, znajdziesz domek, więcej ozdobniejszy, lubo niezbyt wielki, u okien jego kwiaty, przy boku ogródek, wszystko w największym porządku, wygląda skromnym i o tyle gustownym, że ściąga na siebie uwagę podróżnego, i zachęca aby poznać go bliżej; w domku tym zamieszkuje rodzina *PP. Szallay*. Z własnej utrzymują się professji, regularność pięknego życia, spokojność szczęśliwa, miłość wzajemna, to wszystko uzasadnione na Religji, jest celem życia ich; nie dla tego o tem piszę abym oddał pochwały, takowemi może bym potrwożył to ciche ustroenie; lecz rodzice zasługują na wieczną pamięć o sobie; przy ciągłej pracy, która nie niweczy młodych myśli i młodych sił, są rodzicami *dwudziestu czworga* pięknych dzieci, *trzynastu* córek i *jedenastu* synów; jedna z nich *Panna Józefa*, obecnie bawi w *Warszawie*; po 30tu przeszło latach, małżeńskiego pożycia z sobą, widząc dziś przechadzającą się tę matkę, z najmłodszą *czteroletnią Manią*, można posądzać, że one są siostrami; świeży i ładny rumieniec, rodziców tych obojga, przekonywa o tem. Niepodobna byłoby zamilczeć o tych szczegółach; niepodobna zniweczyć w sobie to życzenie. Oby ta wiadomość o domie *PP. Szallay*! służyła za przykład dla każdej pary małżeńskiej w tym wieku, gdzie niechby przy zgodzie, ponowiła tak niezmienną miłość. — *A. W.*

Zdaje się, że po porównaniu wszystkich dni miesiąca Marca, wypadnie ich więcej suchych i pogodnych, aniżeli słotnych. Gdybyśmy zatem opierali się na dawnem przysłowiu, które przemawia za suchym *Marcem* a mokrym *Majem*, już moglibyśmy pomyślną dla tegorocznych urodzajów wyciągać wróżbę. Ale ileż to jeszcze nasuwa się przeszkód, zanim przyjdą zbiory, jak np. *grady, ulewy*, słotne dnie w chwili zbiorów, i t. p. okoliczności. Ale może też PAN BÓG, wynagradzając nam ostatnie lata, usunie te wszystkie nieprzewidziane kłaski, i obdarzy rolników obfitą ploną.

(A. n.) Z d. 20 Kwietnia r. b., rozpoczyna się u mnie objaśnienie *pszczolnictwa*, metody *X. Dzierżona*, ze wszystkimi szczegółami tak teorii jako i praktyki. Kto by więc życzył sobie obeznać się z tą metodą, i utwierdzić się w praktyce, raczy z dniem oznaczonym stawić się; inaczej późno przybywający, sam sobie winę przypisze, skoro może dla braku czasu, nie będzie mu mogło być początkowe objaśnienie ze wszystkimi szczegółami powtórzone, i musi poprzestać na tych wiadomościach, jakie zastanie, i w dalszym ciągu bez przerwy wykładać będą. Ci, którzy u mnie słuchali zeszłej jesieni, lubo, jak się spodziewam, obejść się zdołają bez okazania im praktycznego rozkładu pszczół, z przyczyny, że dobrze tę metodę pojęli i dostatecznie poinformowani zostali; przecież jeżeli tego uznają potrzebę i życzyć sobie będą, mają u mnie wolny wstęp, i zechcą najdalej dnia 5go Maja r. b. przybyć, i nie tylko być obecnym, gdy się będzie odbywał rozkład czyli flancowanie pszczół, ale owszem, dla tem lepszego ośmielenia się i ugruntowa-

nia, współ ze mną i innemi słuchaczami, do praktyki przypuszczonemi będą. Dla tego u siebie przyspieszam tę czynność, i z dniem 10 Maja r. b. całkowity rozkład zamierzam ukończyć; że zaraz po tym ostatnim dniu, postanowiłem udzielać się na prowincji. Ktokolwiek przeto życzyć sobie będzie mieć mnie u siebie, czy to dla wyłożenia tej nauki, czy też do urządzenia i zaprowadzenia pasieki, lub wreszcie dla samego tylko rozkładu pszczół, raczy być łaskaw wezwania o to się do mnie zgłosić, wymienić liczbę umówionych i zebrać się mianych amatorów; a z tych ostatni, oznaczy liczbę uli posiadanych do rozbioru pszczół, i ulę do tego przysposobi. W miarę bowiem zgłaszających się, wyznaczać będę termin przybycia mojego na miejsca sobie wskazane. — *Chmielnik pod Kaliszem*, d. 6go Marca 1854. J. Więckowski, Uczeń Dzierżona.

Może się przyda nie jednej z Dam, podany niżej sposób oczyszczania jedwabiu, świeżo doświadczeniem stwierdzony; wziąć 28 złotychnów *mydła*, tylko *spiryтусu*, pół butelki *wina*, i zmieszać wszystko jak najlepiej. Następnie gąbką, albo flanelą posmarować tą mieszaniną materję jedwabną po obu stronach, lecz tak, aby na materji nie było zakładek, potem materję wypłukać dwa razy w świeżej zimnej wodzie, i wygładzić, a materja będzie czystą.

W z. m. przedstawiono po raz pierwszy w teatrze *Wileńskim*, operę we 2 aktach, pod tytułem *Halka*, znanego na scenie naszej z opery *Loterja*, kompozytora P. Stanisł. Moniuszki. Główne role w świeżym utworze Pana Moniuszki, który zyskał zupełne zadowolenie amatorów muzyki w *Wilnie*, przedstawili PP. Nowakowski, Kiersnowski, oraz Panny Petronella Zamecka i Rostkowska. Dekoracje malował P. Fabjański.

Nowy rodzaj włókna, mogącego zarówno zastąpić *len* i *bawełnę*, zaczyna wchodzić teraz za granicą w użycie fabryczne. Nazwa jego jest *jute*, i roślina z której pochodzi, znajduje się w stanie dzikim w wielkich obszarach na równinach *Bengalu*. Da się ono prząść wzdłuż jak *len*, lub bezwzględnie jak *bawełna*, bieli się wybornie, i ma świetność jedwabiu; również da się mieszać z *wetną*, *bawełną*, *jedwabiem* i *lnem*. Możeby warto było zaaklimatyzować tak szlachetną roślinę i w naszym kraju, ze względu tyłu ważnych korzyści jakie przedstawia.

W przyszły Wtorek, a mianowicie d. 4go Kwietnia, rozpocznie się ciągnięcie 3ej klasy *loterji klasycznej*. Warto zatem wezwania wykupić swe losy, aby czasem *Fortuna* nie wycięła komu *Prima Aprilis*, i właśnie nie niewykupiony nie sypnęła ze swego rogu obfitości.

P. Brandys w *Galicji*, zrobił przed kilkunastu laty dostrzeżenie, że *motyle* w czasie składania jajek, szukają cieniu, i że kapusta w chwili gdy się w główki formuje, udziela *motylom* na liściach rozłożonych najniższych, schronienia i spokoju do tej czynności. Od czasu tego postrzeżenia, P. Brandys rozkazał w chwili tej, obrywać dolne rozłożyste liście z kapusty, gdyż z niemi oddala się zarazem zarodek gąsienic; liście zaś opłukane, służą dla bydła rogatego za pokarm zdrowy i przyjemny. Już od lat kilkunastu u P. Brandysa spo-

sób ten wyniszczania zarodków gąsienic, z korzyścią wszedł w użycie, i od tego czasu pozbawiono się jednej z tak licznych plag gospodarskich, nie tylko bez uszczerbku, lecz raczej z korzyścią dla kapusty; ponieważ po ogołoceniu jej z liści niepotrzebnych, a pokarm z ziemi zabierających, z nadzwyczajną siłą w obrzynie głowy zawiazuje się.

Hamburska Gazeta ogrodowa, zaleca *łapi-muszę roślinę* (*Apocynum androsaemifolium*), która ma własność chwytania much w kielichy kwiatów swoich. Da się ona chodować z nasienia i z zrazów, albo też przez rozdzielenie korzenia. Jest to krzew wiecznie zielony, daje się utrzymać w doniczkach, z ciemnym gęstym liściem, i drobnym różowo-białym kwieciskiem w kształcie dzwoneczków. Muchy lgną bardzo do tego kwiecia, który ma własności ściskania się za dotknięciem, i tym sposobem dusi muchy.

Wspomniamy tu o jednym przedmiocie, który może zwrócić uwagę Ogrodników. Oto co pisze *Miszeli*, praktyczny Ogrodnik z *Genewy*: Od kilku lat już obcinałem, zaraz po okwitnieniu, łodygi długo-trwałych roślin, kwitnących na *wiosnę*. Po upływie sześciu tygodni, albo po dwu miesiącach, one wypuszczają nowe łodygi mniejsze od pierwszych co do wysokości, lecz jeszcze bardziej zielone, które wydają kwiatki podobne pierwszym. *Geranja*, *Len Sybirski* i *Clematis integrifolia*, oraz wiele innych, zdają się być zupełnie podobne do takowego z niemi postępowania. Ich drugie kwitnienie, bywa niekiedy piękniejsze od pierwszego; o ile doświadczyłem, każda z roślin powtórnie mi zakwitła, po użyciu wyżej podanego sposobu.

Zacne Gospodynie nasze, których tyle starannych i skrzętnych, ile zacnych liczymy, nie wiedzą zapewne że *baby*, które rok-rocznie ręka ich z takim talentem na *Wielkanoc* wypieka, ukazały się po raz pierwszy we *Francji*, na dworze *Ludwika XV*. Niejednokrotnie sadyli się Damy na różne przysmaczki kuchenne; między innemi, Pań *de Pompadour*, wynalazła *file z drobiu* (*suprêmes de volaille*). *Katarzyna Medycyjska*, podała sposób przyrządzania *frykando* (*fricandeau*); a *file z zająca*, są dziełem *Xiężnej de Berry*, córki Rejenta.

Jeden z Czytelników naszych, przeczuwając jak to nam pisze, skon swój, taki nam nadesłał testament:

DO PRZYJACIÓŁ.

Kiedy umrę przyjaciele,

Cóż w puściznie wam zostawię?

Choćbym wam przekazał wiele,

Lecz świat powie „to nie prawie.”

Oto wielkie moje mienie:

Czyste serce i sumienie.

Za skarbami nie gonim,

Obcym dla mnie był blask złoty,

Ja dla serca tylko żyłem,

Skarbem moim była cnota.

A z tym skarbem, choć w niedoli

Choć los nęka, to mniej boli.

Przyjaciele! was, co znam!

Was podłości duch nie zmazał;

Przestawaliście na małym,

Przetom cnotę wam przekazał.

Wszak zadaniem jest na ziemi,

Zawsze zostać poczciwymi.

Dziwne czasem są obyczaje u ludów. Itak np. w *Ameryce* urządzono wystawę *niemowląt*, a najpierwsza z takich odbyła się w Państwie *Massachusetts*. Widziano tam półroczne dzieci, tak olbrzymiej wielkości i tuszy, że Dyrekcja kolei w *Michigan*, mając na względzie ciężar tychże w chwili przewożenia, zrównała opłatę od nich z opłatą od osób dojrzałych. Jakkolwiek jest to zwyczaj uderzający, wszakże nie mały wpływ wywrze na dobre obchodzenie się z niemowlętami, a tem samem już odpowie celom ludzkości. Gdyby to samo uczynić chcieli i z *czarnymi* niemowlętami, wtedy o stokroć jeszcze więcej, uszlachetnili by te wystawy.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie kop. 60, na światło przed statua **MATKI BOŻKIEJ**, przed Kościołem **XX. Reformatorów**, błagając Tę prawdziwą **POCIESZYCIELKĘ** strapiionych, aby promień łaski i nadziei orzeźwił zboląłą duszę **L...** w dniu 30 **Mareca** urodzonej. — Złożono oraz od **A. W.** kop. 30, na powyższe światło.

Z powodu zarazy na *winogrona*, rozszerzonej w r. z. po całej prawie *Europie*, a o czem niejednokrotnie pisaliśmy w *Kurjerze*; Rząd *Hiszpański* miał wyznaczyć 20,000 piastrow nagrody za odkrycie najlepszego środka przeciw takowej zarazie. Obecnie jeden z uprawiających win, z pod *Melnika* w *Czechach*, w taki sposób rozwiązał to zadanie: Głównym powodem tej choroby win, jest zbyt wielki prąd *żywności* w atmosferze. Prąd żywności jest *elektryczno-magnetycznym* prądem zepsucia się. Wino ma sympatję, albo raczej jest środkiem odbudzącym wesołość ludzi. Z tego więc wynika, że delikatny niewidzialny płyn kwiatowy winnej latorośli, ma sympatję z prądem *szklannym* i prądem *żywności*. Usunięcie przyczyny będzie środkiem przeciw chorobie! Tak rozwiązawszy zadanie, szanowny uprawiacz żąda wypłaty mu przeznaczonej nagrody. Ciekawa rzecz jak ten środek przyjęty zostanie przez Rząd, który wyznaczył premię?

Ponieważ niektóre z osób utrzymują, jakoby ze śmiercią Właściciela zakładu fryzjerskiego, **P. Hincza**, przy ulicy *Wierzbowej*, w domu **W. Brunwejna** (dawniej *Petiskusa*), zmienił się stan rzeczy w tymże zakładzie; uprzedzić przeto winniśmy, że jak dawniej tak i obecnie zakład ten jest w ciągłej czynności, i że nie tylko nie ustaje w swych przedsięwzięciach, ale owszem starannością swoją coraz bardziej się rozwija, i wszystkim wymaganiom mody, ciągle czyni zadość. Świeżo nawet zaopatrzył się w różne kosmetyki i toaletowe potrzeby, których panująca moda niezbędnie wymaga.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po *Krotochwili* **Icek Sędzią**, **Paul Quatrini**, **Panna Ciemska** i **Pan Panczykowski** 2-kroć; po przedstawieniu sztuk **Pana Cottrely**, **Pan Cottrely** i jego bracia po 4-kroć, oraz **Pan Motty**.

AFRYKA. — Podług listu z przylądka *Dobrej Nadziei*, więcej jak 2,000 *Kafrow* nawróciło się na Religję Katolicką, i osadowiło się w rezydencji *angielskiej*. Oddział *Kafrow* nad rzeką *Pomarańczową*, trudni się handlem, a w końcu miesiąca *Sierpnia* r. z., nadesłali oni Katolickiemu Biskupowi w mieście *Cap*, podarki w bydło, piórach *strusich* i suchych owocach. (P. Kor.).

ANGLJA. — W Izbie niższej odrzucono przy drugiem odczytaniu, bil **Pana Filimore**, przeciw frymarczącym urządami Kościelnymi; rząd oświadczył, że uważa ten bil za zbyt mało rozległy. Następnie zatwierdzono pomimo silnej opozycji, bil przeciw systematowi płacenia robotników w artykułach żywności. — **Hr. Lichfield**, **Par Angielski**, rozstał się z tym światem. On to będąc Dyrektorem *Jlnym Poczty* w *Anglii*, zaprowadził tamże systemat stępli opłaty pocztowej, dziś powszechnie przyjęty. (Neue Pr: Ztg. — Ind: Belge).

AUSTRIA. — W *Wiedniu* wszystko już dziś zajmuje się przygotowaniami na przyjęcie mającej za miesiąc zjechać młodej Cesarzowej. Rozpoczęto już roboty około przyrządów illuminacji, przysposobień do wielkiej uroczystości w *Praterze*, i balu miejskiego od 8 do 10 tysięcy osób liczyć mającego. Najświetniejszą częścią uroczystości, będzie wjazd Cesarzowej, a przy moście *Elzbiety* już robotę rozpoczęto. Główną podstawę ozdób stanowić będą drzewa i kwiaty; most będzie zamieniony w prawdziwy klomb kwiatów najrzadszych. — Wkrótce spodziewają się ogłoszenia nowego prawa gminowego, które nada rządowi silniejszą kontrolę nad sprawami gmin. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż 23. Marca.* — Komissja do sprawy **Pana de Montalembert**, dziś się zebrała; komisarzami rządowymi mianowani zostali **P. Baroche** i **Rouher**; jutro Komissja wysłucha swego Prokuratora. Sprawa ta bardzo drażliwa mocno publiczność zajmuje. Większość Komissji jest przeciw udzieleniu upoważnienia do procesu; wyraziła to swoje życzenie Komisarzom rządowym, radząc, by wynaleziono jaki środek honorowy załatwienia sprawy bez procesu. Komisarze rządu nie dali stanowczej odpowiedzi, ale oświadczyli, że wątpią, by życzeniom Komissji zadość się stało. Sprawozdanie Komissji ledwo w końcu przyszłego tygodnia może być gotowem. Rzeczy tak daleko zaszły, iż mówią, że odrzucenie wymagania rządu, pociągnęłoby za sobą rozwiązanie *Ciała Prawodawczego*; jeżeli rząd silnie наста- wać będzie, to pozwolenie uzyska, ale zawsze będzie miał z 60 głosów przeciw sobie. — Przed *Poniedziałkiem* nie będzie żadnego posiedzenia publicznego w Izbie deputowanych, bo sprawozdania z praw przedstawionych nie są gotowe, a Komisse do tego kilka dni potrzebują. W przyszłym tygodniu zaczną się narady nad budżetem; potrzeba bowiem także czasu, by deputaci zbadali trzy wielkie tomy, z których budżet się składa. — Rząd *Portugalski* mianował Komissję dla zbierania i przesyłki dzieł sztuki *Portugalskiej* na wystawę z 1855 do *Paryża*; mianowany także będzie delegat *portugalski* przy Komissji dla tej wystawy przez rząd *francuzki* mianowanej. (Indep: Belge).

WŁOCHY. — W *Turynie* Izba Deputowanych na posiedzeniu z 21, zajęć się miała projektem prawa upoważniającym Rząd do zaciągnięcia pożyczki z 35 milionów fr. Komissja projekt ten popiera; sądzą, że Izba przyjmie go znakomitą większością. Prawo o poborze do wojska, które przez lat dwa było powodem sporów, zostało zatwierdzone ostatecznie; Izba w bardzo krótkim czasie przegłosowała dwieście kilkadziesiąt artykułów je składających. — W *Rzymie* ogłoszono zmiany pewne w procedurze cywilnej, dążące do zmniejszenia

kosztów zwykle przez strony ponoszonych. — W *Rzymie* w dniu 14, aresztowano mnóstwo handlarzy wina i wiktuałów, ponieważ przedmiotami przez nich sprzedawane były tak zepsute, iż tylko szkodę zdrowiu wyrządzić mogły. — W *Rzymie* cena chleba ciągle w górę idzie; zasiewy w *Campagna* pomyślnie wróżą nadzieję, potrzeba tylko deszczu, bo ziemia spiekła jest całkiem od palących promieni słońca. (Sch: Ztg.).

ROZMAITOŚCI. — Każdy kraj ma swój obyczaj; i tak np. jak *Mała-Rus* posiada *Rusalki*, tak *Serbowie* znów *Wile*. Według nich *Wila*, piękna, szybka w locie, dzika, żyje wśród gór, lasów, po-nad brzegami rzek i jezior. Nieśmiertelność niezdaje się być jej udziałem, lecz za to ma posiadać nadludzką moc i mądrość. Dla ludzi pospolitych, zetknięcie się z temi *Wilami*, jest bardzo niebezpieczne; osobliwie źle jest natrafić na miejsce, gdzie niewidzialne tańczą w kole lub uczują. Bohaterowie, wszakże, nie tylko nie lękają się *Wil*, lecz nawet zwyciężać je mogą. — Jako osobliwość, podaje pismo jedno z *Osnabrück*, iż temi czasy pensjonowany jeden *Porucznik*, skazany został na sześć-miesięczny areszt na tamtejszym odwachu, a to za kłótnię, jaką miał z *Oficerem Hallkett*, (później *Jenerałem* głównodowodzącym wojsk *Szleswicko-Holsztyńskich*), w czasie bitwy pod... *Waterloo*! Skazany sam zażądał śledztwa. — Na przedmieściu *Josephstadt* w *Peszcze*, powiesił się temi dniami młody człowiek z dobrej familji, dla tego jedyńie, iż założył się o 10 złr., że za kilka dni życie skończy. Fakt ten sprawdzony został sądownie. — *Młodzieniec* rzekł w zapale do swojej kochanki: »Pani! jeżeli za tydzień nie powiesz mi, że mnie kochasz, to ja się rozchoruję.« »W takim razie możesz Pan od dziś zacząć chorować«, odrzekła nieczuła dziewczyna.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Biernacki Nikod: Art: Muzy: z *Rosina* nr 1265; Cielecki Leop: Ob: z *Prac* małych nr 584; Ciszewski Paw: Oby: z *Rawy* nr 556; Golez Józ: Ob: z *Prac* małych nr 584; Xę Golicyn Borys Adjut: JO. Xiecia Feldm: z *Petersburga* nr 1565; Kosiakowski Razi: Urzęd: z *Rosina* nr 626; Mirecki Konst: Ob: z *Pieczysk* nr 584; Ogrodowicz Fr: Oby: z *Gosłubia* nr 584; Piliowski Albin: Ob: z *Gosłubia* nr 556; Szymoński Stan: Oby: z *Odechowa* nr 584; Tumański Sekr: Gubern: z *Gub: Wołyńskiej* nr 601.

Wyjechali: Antoszewski Rad: Dw: do *Brześcia Lit:*; X. Goltz Saturnin Kanonik do *Sobotki*; Netrebski Mich: Ob: do *Czerna*; Ratow Piotr Jeni: Major do *Rawy*; Wenda Jan Ob: do *Czerna*.

Przyjechali Koleją żelazną: Lesznowski Ant: Redaktor *Gazety Warsz:* z *Krakowa* nr 1769; Lewinsztajn Zygm: Rup: z *Lipska* nr 634; Ortolania Aniela Art: Śpiewu z *Włoch* nr 634; Włodek Julia Ob: z *Krakowa* nr 570; Wolff Albert Inżyn: z *Magdeburga*.

Wyjechali koleją żelazną: Dobrzański Łukasz Ob: do *Krakowa*; Kappel Włodz: Sztab: Rotm: Gwar: do *Wiednia*; Torri Genowefa Ob: do *Paryża*.

DONIESIENIA.

Jest do sprzedania **SKLEP NORYMBERGSKI**, z wszelkimi ruchomościami, przy ulicy *Piwniej* pod Nr 16.



Kto ma do sprzedania zdrowych i siłowych par lub trzy **KONIE** powozowe, jednej albo różnej maści, lecz wzrostu i ognia jednego; raczy swój adres nadesłać pod Nr 467b, w domu P. Helbing, przy ulicy *Senatorskiej*.

Pod Nrem 2244b, ulica *Dzika*, na 1m piętrze od frontu, trzy **POKOJE**, kuchnia ang., *Piwnica* i *Drwalnia*, do wynajęcia od *Wielkiej-Nocey*. Wiadomość tamże.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania: **ŁÓŻKO** jesionowe; *Szała* do sukien; *Lustro* w złożonych ramach; *Piernat* puchoy; *Kufer*; *Zegar* na postumencie; *Lampy*; i rozmaite inne rzeczy. Wiadomość na rogu ulicy *Mokotowskiej* i *Hożej* pod Numerem 1658.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** palisandrowe, mało używane, zupełnie w dobrym stanie, składające się z *Ranapy*, *Stofu*, 6u *Krzesel*, i 2ch *Foteli*. Wiadomość przy ulicy *Nowy-Swiat* pod Nr 1289, na 2m piętrze od frontu.

W dobrach *Zbuczyn* przy trakcie bitym *Brzesko-Lit.*, jest do wydzierżawienia od *Sgo Jana*, **PROPINACJA** w 4ch *Karczmach*: 1sza przy szosie naprzeciw domu *Pocztowego*; 2ga przy *Rosciele* parafialnym; i dwie ostatnie na ubocznych wioskach i traktach położone. Wiadomość na miejscu, u *Rządy* dóbr *Zbuczyna*.



Potrzebny jest **KON** wierzchowy, dobrze ujeżdżony, mocny, ze zdrowymi nogami, a nade wszystko spokojny. Wiadomość u *Szwajcara* *Hotelu Wileńskiego*, na *Tłumackim*.

Skład mój kommisowy, wprost z *Hawany* importowanych **SYGAR**, przeniesion w *Wrocławiu*, od *Pana L. W. Sternberga*, do *Panów: B. Stern i Comp.*; na róg ulicy: *Junkern i Schloss-Strasse* pod Nr 1szy; o czym *Szanowna* *Publiczność* zawiadamiam. Zlecenia bezpośrednie skutecznie jak dotychczas w *Hamburgu*. — *Paweł-Filip Landau*.



NIERUCHOMOŚĆ w *Warszawie* przy ulicy *Rynek Starego-Miasta* i *Ryzywe-Koło* pod Nr 54 położona, sprzedana będzie w drodze działów, przez publiczną licytację, w *Tryb:* *Cyw:* *Warsz:* przy ulicy *Długiej* Nr 549, w d. 22 *Marca* (3 *Kwietnia*) r. b. o godz: 4 po połud: Szacunek jej wynosi rs. 10,390 k. 79. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzeć można w *Kancel:* *Pisarza Tryb:* *Wydz:* II, i u podpisanego *Patrona* pod Nr 549a mieszkającego. — *J. Piwoński, Patron*.

URZĘDNIK pobierający 900 rs. rocznej pensji, pracujący w domu, i wolny od obowiązków w godzinach biurowych, pragnie przyjąć stosowne obowiązki prywatne. Wiadomość w *Redakcji Kurjera*.



Jest do sprzedania młody **OGIER**, udatniony do jazdy i pod wierzch, za umiarkowaną cenę. Wiadomość powyższą można od godziny 10 do 5ej z południa, w *Cytadeli* na *Zoliborzu*, w 2gm domu po prawej ręce, na 1m piętrze; wchód z bocznego wchodu.



Ktoby miał do wydzierżawienia obecnie, lub od *Sgo Jana*, nie wielki **DOMEK** w *Warszawie*, z *Stajnią* i *Wozownią*, lub nie wielką *Kolonję*, w bliskości *Warszawy*; zechce nadesłać wiadomość do *Redakcji Gazety Polijnej*, z wymienieniem ceny dzierżawnej.

Zawiadania *Szanownych* *Interesentów*, że od lat 20, stale w kamienicy na *Sukcesorów Babczyńskich* należącej, w *Rynku* miasta *Częstochowy* sytuowanej, zamieszkuje i urzęduje obecnie. — *Tadeusz Musiałowicz*, *Obróńca Sądowy* *Okręgu Częstochowskiego*.

Zakład **JUBILERSKI** przy ulicy *Krakow-Przedmi:*, naprzeciw *XX. Bernardynów* Nro 446c, zaopatrzyl się **ZNARAMI** niekazitelnej służby w małych formatach do sukien cywilnych dla *Panów Urzędników*, i takowe po cenach umiarkowanych sprzedawać zamierzyl, zarazem poleca swe wyroby *Jubilerskie* gotowe, *Szaro: Publiczności*. Wszelkie obstalunki i naprawy przyjmuje. — *A. Lange, Schoenfelder et Comp.*

Podaje się do wiadomości, że w dniu 18 (30) *Marca* r. b. i dni następnych, sprzedawane będą przez publiczną licytację w domu pod Nrem 787 i 8, przy ulicy *Rymarskiej*, na drugiem piętrze, różne **PRZEDMIOTY**, jako to: *Suknie*, *Szałe*, *Mańtyle*, *Bielizna*, *Meble*, *Sprzęty domowe* i *kuchenne*, oraz *Pościel*. Licytacja zaczynać się będzie każdodziennie od godziny 3ej po południu. — Tamże jest do sprzedania z wolnej ręki **FORTEPIAN** mahoniowy o 7mju oktavach, w dobrym stanie.

Na żądanie Opieki nieletniej Xawery Skrzyńskiej, i z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Cywil. Gub: Warsz. z d. 12 (24) Stycznia r. b., sprzedane zostaną przez publiczną Licytację w dniu 1 Maja n. s. 1854 r. i dni następnych, przed niżej podpisanym Rejentem, we wsi DĄBRÓWKA, w Okręgu Czerskim, o wiorst 14 od Grójca, pod osadą fabryczną Błędów leżącej, **RUCHOMOŚCI**, jako to: Odzież, Bielizna, Sprzęty domowe i gospodarskie, oraz **INWENTARZ ŻYWY**, mianowicie: Bydło, Konie i Owce, do spadku po ś. p. Wincentym Skrzyńskim, Dzierżawcy dóbr Dąbrówka i Goliany należące, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybyciu płacić się winne. — Karol Czerniawski, Rejent Okr. Czerskiego.

Podpisana, poleca się Szan. Publiczności, z sekretem na wygubienie **MYSZY I SZCZURÓW**, przez jej zmarłego Męża wynależonym. Posiada ona Świadcstwa pochwalne tak mężowi jako i jej samej udzielone, o skuteczności tego środka. Mieszka pod Nr 1809 a, przy ulicy Franciszkańskiej w domu Winawera, w mieszkaniu Abrahama jubilera, dawniej przy ulicy Wielkiej. — Taube Jungholtz.



W MAGAZYNIE MEBLI, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe, jako to: Garnitury w najnowszych fasnach, Stoły, Konsole, Toalety, Stoliki do kart, Łóżka, Szafy, Romody, Kozety, Szezlągi, Fotele pokryte sjaflanem, lub bez pokrycia, Krzesła wypaltane, i t. p. różne Meble. — J. Olsztyński.



Bracia Bardet, zamieszkali pod Nr 473b, w domu Petyksusa, zawiadamiają Sz. Publ., iż otrzymali zupełnie świeży transport **NASION WARZYWNYCH**, z zagranicy, których można dostać na luty; Kalafiory wielkie Erfurtskie wczesne łut kop. 60; Cypryjskie najwcześniejsze kop. 30; Angielskie kop. 45; Holenderskie późne kop. 30; Nowe von Walehern kop. 60; Kapusta głowiasta wielka biała Erfurtska kop. 8; (Ulm) Centnarowa kop. 10; Yorkska najwcześniejsza kop. 10; Cukrowa głowa wczesna kop. 8; Czerwona Holenderska do sałat kop. 15; Chou Marcein włoska kop. 15; Brukselska kop. 12; Kalarepa biała delikatna wiedeńska najwcześniejsza kop. 13; Biała angielska kop. 10; Karota ranna inspektowa kop. 8; Selery bardzo wielkie holenderskie, łut kop. 15; Rzepa żółta majowa holenderska kop. 10; Sałata głowiasta inspektowa żółta ranna (Stein kopf) kop. 15; Wielka szwajcarska kop. 15; Największa szwajcarska doskonała łut kop. 20; Sałata rzymska wielka biała do wiązania kop. 15; Zielona kop. 10; Cebula holenderska żółta słodka kop. 8; Cebula ciemno-czerwona twarda kop. 10; Olbrzymia madeira kop. 15; Pory wielkie zimowe kop. 10; Pory bardzo duże Brabantskie kop. 12; Rzodkiewka różowoczerwona kop. 10; Nowa szkarłatna kop. 10; Długa różowa holenderska kop. 10; Radry (Cardon d'Espagne) kop. 25; Cardon de Tours kop. 30; Ogórki wczesne (Trauben gurken) kop. 15; Erfurtskie zielone kop. 15; Melony francuskie kantalupy białe kop. 20; Zielone kop. 20; — mamy także rozmaite nasiona kwiatowe letnie i trwałe gruntowe. Co się tyczy dobroci nasion u nas kupionych w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym, oczekiwania przyniosą korzyść nieochybna.

Potrzebny jest do konwersacji **GUWERNER**, posiadający języki Niemiecki i Francuski. Wiadomość w mieszkaniu P. Laufer, w domu pod Nr 1735 przy ulicy Wiejskiej, na 2m piętrze po prawej stronie.

Z powodu nadchodzących Świąt Wielkanocnych, przysposobiłam znaczny zapas **BIELIZNY** gotowej, w Zakładzie moim przy ulicy Miodowej, w domu Lessera Bankiera, pod Nr 490/1. — Także przyjmuję wszelkie zamówienia i obstalunki; o czem Łaskawa Publiczność przekonać się raczy, odwiedzając wspomniany Zakład. — T. Budziszewska.

Zgubione **SKRZYDŁO** od powozu; odebrać można za udowodnieniem w Drukarni Kurjera.

Z powodu wyjazdu, pod Nr 600ab, przy ulicy Bielańskiej, znajduje się **SZAL** francuski, wielki, na złotym tle, zupełnie nowy, do sprzedania za rs. 45. Wiadomość w Drukarni w tymże domu.

Uzdatniona **OSOBA** do utrzymywania prowentu, składającego się z gorzelni jednej lub dwóch, spichlerza i t. p., nie wcześniej jak od Sgo Jana r. b., na ordynarją; świadectwo posiada

chlubne; na żądanie takowe okazać może. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej w domu Eigera, w Kantorze Głównym Fabryki Piwa Bawarskiego Głuchów, pod Grójcem.

W domu nowo-restaurowanym się pod Nr 1305, przy ulicy Nowy-Swiat, po lewej stronie, wprost Apteki W. Roopego, jest do najęcia od Sgo Jana r. b., całe 2gie PIĘTRO od frontu, składające się z 6u niewielkich Pokoi, Kuchni ang. obszernej, z 2ma wchodami, Piwnicy, Komórki i Góry wspólnej; wynajmujący obecnie, może rozdisponować restaurację Lokalu dla swej dogodności. Wiadomość pod Nr 538 przy ulicy Kapitulnej, u Czarotorskiego.

Potrzebna jest Panna **GARDEROBIANA**, posiadająca paszport zagraniczny, mogąca okazać wiarogodne świadectwa, że obok przykładowego postępowania, zna wszystkie roboty i czynności w tej służbie wymagane. Blizsza wiadomość w domu pod Nr 965 przy ulicy Granicznej, na 1m piętrze, każdodziennie od godziny 11ej z rana do 1ej z południa.

LOKAL dolny, w domu przy ulicy Podwał, Nro 498, gdzie Bawaria, od 1 Lipca r. b., do najęcia.

OSOBA dobrego urodzenia, posiadająca język niemiecki, gruntownie zdolna do zarządu domu, gospodarstwem wiejskim, życzy przyjąć odpowiednie miejsce, zarządu domu, lub do towarzysztwa. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nro 1040.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **SZESŁAG** mahoniowy, sjaflanem zielonym pokryty; **FOTEL**; **STOLIK** do kart mahoniowy; **ŁÓŻKO** i dwa wielkie **WAZONY** marmurowe, za pomierną ceną; na Krak.-Przedmiesiu Nro 401, na 2m piętrze.

Dwa **WARSZTATY** Krawieckie, są do sprzedania każdego czasu przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 741, za cenę bardzo tanio. Można ich widzieć w podwórzu tegoż domu.

MIESZKANIE składające się z 3ch Pokoi i Kuchni, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, przy ul. Niecałej pod Nr 614h.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia **LOKAL** w środku miasta, składający się z dwóch Pokoi obszernej, Przedpokoju, Kuchni, Góry, Piwnicy i Drwalni, od Wielkiej Nocy, z meblami lub bez, za niską cenę. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nrem 16, u Stróża Alexandra.

Dnia 24 b. m., znaleziono **obraczkę ślubną**. Odebrać ją można za udowodnieniem w Drukarni Kurjera, i za złożeniem stosownego datku dla biednych.

ŚWIĘTA WIELKANOCNE zbliżają się!

Publiczności więc, zawsze swemi względami zaszczytującej, donoszę, że w moich Cukierniach przy ulicy Senatorskiej eksystujących, posiadam dla Niej w dużym zapasie:

- 1) **MACZKI** różnokolorowe, funt po kop. 45.
- 2) **CUKRY** wszelkich kształtów, naśladowujące różne owoce i kwiaty, a to do ubrania Ciast kop. 60.
- 3) Najnowsze Paryżskie Cukry, Bonbons Fondants i **CZOKOLADE** Pralinée, funt po kop. 90.
- 4) W najlepszym gatunku drobne **CUKIERKI** i **KARMELKI**, funt po kop. 45.
- 5) **KARMELKI** funt po kop. 30, a **CUKIERKI** funt po kop. 45.
- 6) **CUKIERKI** Angielskie Roks i Drops, zawsze świeże, z owocem, funt po kop. 45.
- 7) **MARCEPANY** i **POMADY** paradne wszelkie, funt kop. 60.
- 8) **POMADY** Petersburgskie owocowe rozlicznych fasonów, funt po kop. 60.
- 9) Dieseldorfer Brust **SYROP** przeciw kaszli i pierśmym słabościom, flaszka po kop. 90, 45, 22½ i 15.
- 10) **BARANKI**, od kop. 1½ do rubli srebrnem 3ch.
- 11) **ROZTRZYGAJKI**, sztuka po kop. 5.

przepomniem o **JAJRACH** poszukiwanych na Wielkanoc, których znaczną ilość przysposobiłem, oraz **KONSERWY** dragantowe axamitne, i t. d., które sprzedaje od kop. 5 do rs. 1 kop. 50.

Karol Grolnert.

P. J. Marja *Neuman*, znany *Dentysta*, pod *Nrem 373* na rogu *Krakow-Przedmieścia* i *Bednarskiej* ulicy mieszkający, zęby nowe *plastique*, i inne; oraz wszelkie środki, od bólu zębów, etc., etc.; tudzież *łyżeczki zębowe*, zużyły w cenie, (która już była bardzo umiarkowaną), przeszło o połowę; a więc, każdy teraz, w zdrowe, i piękne zęby, przystroić się może, małym kosztem.

SMIETANKOWE KARMIELKI.

Jako zupełnie nowy i szczególny utwór cukierniczy, nade wszystko wybory środek leczący i łagodzący wszelkie cierpienia pierśowe, nader skuteczny na słabości te w miesiącach wiosennych; a nawet dla niecierpiących, i zwolenników delikatnego smaku, bardzo przyjemny wyrób, zapewne u każdego Znawcy zalety swe znajdzie, i jest do nabycia codziennie świeżo wyrabiany, funt po kop. 60, w Cukierni przy ulicy Miodowej Nro 484.

C. Wedel.

DOBRA Fabryczne **MACHORY**, w Gub. Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Okręgu Koninśkim, 14 wiorst od m. Konin, 21 od miasta Opoczna, a 42 wiorst od m. Piotrkowa położone, są do wydzierżawienia z wolnej ręki na lat 6 lub 10. Fabryki żelazne w dobrach powyższych składają się: 1) z wielkiego Pieca z miechem cylindrowym; 2) z dwóch przy wielkim Piecu, w roku zeszłym nowo wystawionych fryszerek z miechami skrzynkowymi; 3) z trzech Fryszerek o wiorst 5 od wielkiego Pieca położonych; 4) z dwóch Pieców angielskich do rusztowania rudy; i z przyrządu do tłuczenia tejże. — Siła poruszająca w tych wszystkich zakładach, jest woda, trzymająca w stawach, których groble i upusty w najlepszym znajdują się stanie. — Do Fabryk tych z lasów do dóbr Machory należących, doda się rocznie potrzebna ilość drzewa. — Rudę żelazną dostarcza w najlepszym gatunku kopalnia miejscowa, na której do utrzymywania wody znajduje się kierat, przed dwoma laty przez fabrykę Machina na Soleu wykonany. — Oprócz tego, Dzierżawca będzie miał sobie oddane dwa **FOLWARKI**: Machory i Wyszyna z pańszczyzną i czynszami fabrycznemi, wysiewem około 60 czterterci oziminy i z łakami mogącemi łatwo 100 fur siana wydać. — O warunkach dowiedzieć się można u Wgo *Wincentego Majewskiego* Mecenasa, w jego Rancelarii przy ulicy Elektoralnej Nro 797, codziennie od godziny 9tej do 10tej rano i od 5tej do 7ej po południu.

W dniu 14 Stycznia r. b., Syn mój *Władysław Butyński*, lat 12 liczący, wydalili się z miasta Lublina. Rysopis jego następujący: twarz pełna biała rumiana, oczy duże ciemne, włosy rude, ubrany był w płaszcz szaraczkowy, surdut ciemno-zielony, i palto letni-kort dziki, oraz palto-letni dreliszkowy ciemno-brąz, spodnie szaraczkowe w paski kortowe. Jeżeliby takowy znalazł przytułek, lub przytrzymał został, Łaskawy Czytelniku, raczy o tem zawiadomić W. Naczelnika Ptu Krasnostawskiego Gubernji Lubelskiej, który Ojca o tem zawiadomi.

Przez Obywatela Gubernji Minskiej, Ihumenskigo Powiatu, zgubiona została **OBLIGACJA UDZIAŁOWA** Nro 307/15,343, z pożyczki 42-miljonowej Banku Polskiego. Znalazca raczy ją oddać Właścicielowi Karolowi Proszynskiemu, w dobrach Korolewiczewiczach, przez miasto Gubernjalne Mińsk.



W mieście Plocku, przy ulicy Dobrzyńskiej, pod Nr 105 i 105½, jest do sprzedania Possessja, składająca się z dwóch domów murowanych z zabudowaniami gospodarskimi i ogrodem owocowym; o szacunku i warunkach sprzedaży, wiadomość powziąć można u Właściciela tamże mieszkającego, który dla ułatwienia kupującemu, może pewną sumę na tychże nieruchomościach pozostawić.

Jest do odstąpienia w dzierżawę **FOLWARK** Rządowy Komorowo, w Gminie Obryte Pow: Pułtuskim, na lat 8, rocznie dzierżawy rs. 570, wysiewu oziminy 46 czterci, Siana 100 fur

parokonných, a dochody są z czynszu rs. 300 i propinacji rs. 150, każdego czasu. Wiadomość pod Nr 529, na 2 piętrze.

W dobrach *Gotków* pod *Piasiecznem*, o wiorst 15 od *Warszawy*, jest do wydzierżawienia od Sgo *Jana r. b.*, razem lub pojedynczo: 1) **PROPINACJA** w tej majątności, w dwóch karczmach; 2) **MEYEN** murowany o piętrze i 3ch kamieniach, nad rzeką *Jeziorną*, nowo wyrestaurowany i obfitujący w ciągłą wodę.

W tychże Dobrach *Gotków*, są duże **OGRODY** owocowe, warzywne duże, Plantacje winogron dostarczające do 300 pudów onych rocznie. Oranżeria, woda w Ogrodzie. — Żądany jest zdalny **OGRODNIK**, któryby zaraz zadzierżawił wszystko razem. Dokładniejszą wiadomość o warunkach, powziąć można w domu dawniej *Tarnowskich* na *Krak-Przedm*: Nro 388, gdzie *Szwajcar* wskaże, lub na gruncie w majątności *Gotków* pod *Piasiecznem*, u *Rządy* miejscowego.

Przesyłając z *Łomży* do *Kolna* w liście dwa **WEXLE**, trąsowane na *Pana Ch: Mejer* w *Johanisburgu* w *Królestwie Pruskim*, obydwu z podpisami *M. Kolińskiego*, *Janitz*, et *C^o* na zlecenie ich samych pod dniem 25 Stycznia r. b., jeden z terminem 3-miesięcznym, 4-miesięcznym, po talarów 2,000 wystawione, a pod dniem 5 Lutego r. b. *Boasowi Bohn*, również w *Johanisburgu* zamieszkalemu odstąpię; zaś przez tegoż *blanco* zcedowane, takowe *Wexle* wraz z listem zaginęły; uprasza się łaskawego znalezcę o zwrócenie takowych osobie interesowanej, nadmienając, iż nikt z tychże *Wexli* korzystać nie będzie, albowiem zastrzeżenia już były zrobione, gdzie należy.

W dobrach *Jadowskich* i *Ręczajskich* w *Pow: Stanisławowsk*, tudzież w dobrach *Kołodziażkich* *Pow: Siedleckim* położonych, od 1 Lipca r. b., są do **WYDZIERŻAWIENIA**: *Karczmy*, *Szynki* i *Rużnie*, w różnych wsiach, kolonjach i w m. *Jadowie*; *Przewóz* na *Bugu* pod *Brokiem*, *Mostowe* na *rzecze Liwcu* pod *Zawiszynem*, *Pacht krów* w *folwarku Jadowie* i *Kołodziażku*, *Rybołostwo* na *Bugu* i na *Liwcu*, różne *Lokale* i *Piekarnia* w *Jadowie*, i *Drożdże* z *Browaru Kołodziażkiego*. *Licytacja* na wydzierżawienie *Karczmy* i *Rużni* w dobrach *Ręczajskich*, odbędzie się we wsi *Ręczaje* o 21 wiorst od *Warszawy* oddalonej, w d. 22 Marca (3 Kwietnia); zaś na wydzierżawienie wszystkich innych przedmiotów w *Zarządzie Dóbr* w m. *Jadowie* na *Szynki* i *Rużnie*, w d. 24, 25 Marca (5, 6 Kwietnia), a na wszystkie inne dzierżawy w d. 26 Marca (7 Kwietnia). Mający chęć ubiegania się o pomienione dzierżawy, winien zaopatrzyć się w stosowne wady i kwalifikacje. O warunkach dzierżawnych, powziąć mogą w każdym czasie wiadomość w *Zarządzie Dóbr* w *Jadowie*.

FABRYKA MYDEŁ I PACHNIDEL

BRACI NATANSON.

Przysposobiła znaczny zapas poszukiwanych wyrobów i rozzesłała takowe do wszystkich Składów swoich, a mianowicie:

MYDŁO Thoidace do udelikatnienia cery (*Savon de Thoidace*);
MYDŁO piaszkowe (*Savon ponce*);
MYDŁO Sewilskie do golenia;

POMADE w szklanych naczyniach, w różnych zapachach kwiatowych;

BANDOLINE do włosów białą i różową;

POMADE do ust (*Pommade pour les levres*);

GOLD CREAM do mycia twarzy;

PUDER Różowy w różnych zapachach do udelikatnienia cery;

FIXATUARY wszelkich kształtów i zapachów;

RÓŻ płynny *Lubina* (*Liqueur de Rouge*);

PROSZER do czyszczenia i konserwowania zębów; oraz ulubione **PACHNIDELKA** do bielizny *Lubina*, (*Sachets Lubin*).

Skład Główny przy ulicy *Nalewki* Nro 2244a.



Kto by miał do wypożyczenia i ulokowania **KAPITAŁ** 15,000 rs. na pierwszą hipotekę *Nieruchomości* w *Warszawie*, w *pryncypalnej* ulicy i w *środku* miasta sytuowanej, wartującej przeszło 75,000 rs.; zechce się zgłosić pod Nr 533 przy ulicy *Podwale*, na 2gie piętro.

Do załatwiania spedycji i przesyłek wszelkiego rodzaju, olejem i wodą, poleca się

JULIUS ROSENTHAL,

utrzymujący Dom Spedycyjny w Bydgoszczy.

ULEPSZONA MASSA WOSKOWA

na sposób Angielski

DO ZAPRAWIANIA PODŁÓG I POSADZEK,

w 8-u najpiękniejszych kolorach, a mianowicie: Jasno-Zółtawy, Jesionowy, Oranżowy, Orzechowy jasny i ciemny, Mahoniowy jasny i ciemny, Palisandrowy, jako też MASSA z białego wosku, do zaprawiania posadzek kolorowem drzewem wykładanych.

PATENTOWANA FABRYKA LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163, wprost Kościoła.

Skład Główny ulica Miodowa Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego.

Poleca się Publiczności przysposobionym zapasem znanej ze swej dobroci i praktyczności **MASSY** najlepszej czysto-woskowej do zaprawiania i froterowania Podłóg i Posadzek, jak niemożliwie zupełnie wydoskonaloną **Zaprawę** Lakierową bez froterowania, w kilku dobranych kolorach. Wyrobów tych po stałych umiarkowanych cenach, dostać można tak w **Składzie Głównym**, jak i w samej Fabryce, i w następujących Składach:

- R. Ziegler, ulica Długa na Potkańskim Nr 557;
- J. Strohmayr, ulica Senatorska obok Ratusza Nr 463;
- R. Brunn, róg Senatorska i Bielańska Nr 466;
- E. Strenger, na rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599;
- P. Fryboes, ulica Nowy-Swiat dom Zamojskich Nr 1245;
- P. Potrzebski, ulica Nowy-Swiat Nr 1260;
- L. Staliński, ulica Nowy-Swiat Nr 1274;
- J. Hilkner, obok Kościoła Śgo Krzyża Nr 409;
- S. Rozmanith, ulica Nowy-Swiat Nr 1315;
- R. Betcher, naprzeciw Kościoła Śgo Krzyża Nr 404;
- Gwartowski, Krak.-Przedm: w domu Grodzickiego Nr 411;
- A. Skorubski, Krak.-Przedm: Nr 416 wprost Kościoła;
- A. Byśniewski, przy Saskim placu dom Skwarcowa Nr 413;
- J. Rajtarski, ulica Elekoralna Nr 787;
- Z. Tyminski, ulica Elekoralna Nr 794, wprost Orlej;
- J. Bitszan, ulica Graniczna w Bazarze Kurlta Nr 969;
- J. Salinger, ulica Rymarska obok Komissji Skarbu;
- J. Swierczewski, ulica Leszno Nr 674;
- J. Gizes, w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej;

Dla rozróżnienia kolorów i uniknięcia pomyłek w kolorach, każda Paczka czyli funt tej Massy, obwinięta jest kolorowym papierem, zbliżonym do koloru Massy, jako też opatrzoną jest przepisem użycia, a na dowód pochodzenia, oznaczona jest firmą i pieczęcią moją.

Za dobroć tej tylko **Massy**, która tak opatrzona w powyższej wymienionych Handlach jest do nabycia, poręczam.

P. S. Dla dogodności JJWW. i WW. Obywateli na prowincji, Massy tej we wszystkich miastach Gubernjalnych nabyć można.

W SKŁADACH FABRYCZNYCH

H. LETRONNE ET COMP.

przy ul. Krak.-Przedm: Nr 411 i Miodowej pod filarami Nr 497.

Stosownie do obecnej pory roku, znajdując się Rękawiczki z psich skórek i także kosmetykowane, jako różne kosmetyki w słoikach do wydelikatnienia lub uleczenia odziedzionych rąk; są tam także w znacznym zapasie Rękawiczki wszelkiej wielkości dla dam, mężczyzn i dla dzieci, duńskie, głausowane, zamszowe, ze skórek baranich, jagnięcych, kozłowych, sarnich, jelenich i z Paryżkich 1go choix już ufarbowane, sprowadzanych, które to ostatnie Rękawiczki krojem patentowanym système Jouvin wycięte, i na sposób zagraniczny uszyte, które dokładnością wyrobu i trwałością w noszeniu, zupełną zyskały wziętość u naszej Publiczności; niemniej wielki posiadają zapas Rękawiczek prawdziwych paryżkich Jouvin; zaś dokładniej uzupełnionym został zapas Rękawiczek czarnych

głausowanych, z pięciu ceną i dobrocią różniących się gatunków, a mianowicie damskie od kop. 25, stopniowo do kop. 100 za parę; zaś dziecinne w różnych kolorach od kop. 15 do kop. 40 za parę. Składy zaopatrzone także w wszelkie pachnidła krajowe i zagraniczne, w krawaty dla mężczyzn mody najnowszej, w potrzeby myśliwskie, w wyroby z gummy elastycznej i guta-perchy, i w wszelkie wyroby bandażownicze i rękawicznice, na które obstalunki przyjmują.

Wczoraj, biedny słuchacz przechodząc z Nowego-Swiatu na Poczcie, zgubił dwa RACHUNKI w języku polskim i francuskim, przy których było pieniędzy papierowemi rs. 75. Uprasza łitościwego znalazcę o oddanie takowych na ulicę Królewską, w domu W. Doktora Le Brun, na 2gie piętro do Augusta Nahiela, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie.

DOBRA Cholewy w Okr. Łowickim, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów, w dniu 18 (30) Marca r. b. o godz. 4ej po południu, w Tryb: Cyw. w Warszawie w wydz. 3. Licytacja zacznie się od summy rs. 9067 k. 20. Vadium rs. 1,500. Zbiór objaśnień, warunki i taxę, przejrzeć można w Kancelarii Pisarza Wydz. 3 Tryb: i u Adrejea Brzezińskiego Patrona, mieszkającego w Warsz. przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1775.

FABRYKA RÓŻNYCH TRUNKÓW KRAJOWYCH

w Krągoli pod Koninem.

Chcąc zapobiedz fałszywie rozsianej pogłosce, jakoby tegoroczne kupno Okowity zaprzestała kontynuować; oświadczam niniejszem, że to tylko jest urojeniem, że ciągle okowitę nabywa, i dopóty kupować nie przestanie, aż ilość potrzebna kompletna będzie; czyniąc przytem wzmiante, że stosownie do okoliczności, płaci najwyższą cenę.

Krągola dnia 1go Marca 1854.

DOBRA Berwola w Gubernji Lubelskiej, Pcie Radzyńskim położone, wiorst 21 od miasta Międzyrzecza odległe, nad rzeką spławną Tyśmienicą leżące, składające się z 6ciu Polwarków, rozległości przeszło 6,000 dziesiątyn (włók miary nowo-pol: 400), po większej części gleby pszennej, ze stosownym nie ciętym lasem i łąkami, na których zbiera się 2,000 wozów siana, są z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u Mecenasu Rudnickiego, mieszkającego przy ulicy Nalewki, lub u Właściciela w Rudzienku pod Miechowem, ostatnia stacja pętowa Kurów.



DOM w mieście Opatówku, pod Nr 6, przy fabryce Fiedlera, na głównym trakcie do Ralisza, w którym od lat 30 istnieje handel Win i Korzeni, z Sklepami murowanemi, gruntami, łąkami, ogrodem owocowym, i wszelkimi zabudowaniami gospodarskimi, w dobrym stanie będący, jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu.

Pięć tysięcy **SZCZEPÓW**, jest do nabycia w dobrach Ryki, przy szosie Lubelskiej, 84 wiorst od Warszawy odległych, w 140 gatunkach najlepszych, szczepionych i okółkowanych na ziarnówkach. Ktoby sobie życzył takowe nabyć, raczy zgłosić się do P. Sobolewskiego, adresując swe obstalunki przez Moszczankę do Ryk. Cena Szczepów jest następująca: Jabłunki po kop. 37½, Gruszki, Wiśnie, Czeresnie i Renklody po kop. 45, Brzoskwinie i Morele po kop. 75; które na żądanie mogą być odstawione do Warszawy za przystępnem wynagrodzeniem przez firmamów tam co tydzień udających się.

PANNA uzdatniona do roboty strojów damskich; zgłosić się zeche do Magazynu Mód przy ulicy Podwał Nro 528.— Potrzeba także **PANIEN** do nauki.



KON szpakowatej maści, wafach, 6 lat mający, bez narowu, pod wierzch kompletnie ujeżdżony, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąć można pod Nr 3041a, przy ulicy Czernaikowskiej.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wisle* stop 7 cali 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro,

Dziś i codziennie na *Nalewkach* przy ogrodzie *Krasinich*, od 4ej do 6ej, widowisko wyuczonych zwierząt *P. Casanowy*.